



2514 II. S. II.

17659

I.

Lz. 29.

P. 6.

Nr. 12.



392655

392687

Mag. St. Dr.

III

1030



*Alvia Rexum*

-  
IV  
./.-  
IV  
m.dr/  
Or.-  
1790r.  
91r.-  
spre-  
a./.-  
763r.  
lemii  
81.-  
l.C.  
biach



Friedrich Leopold Brühl  
v. 1800 am 1. Sept. in d. B.



**T**łómaczenie Noty odpowiedniej  
Ministryi Berlińskiego, przesłanej Xię-  
ciu Jmci CZARTORYSKIEMU, Posłowi  
Extraordynaryjnemu J. K. Mci i Rze-  
czypospolitey u Dworu Pruskiego,  
pod Dniem 30. Kwietnia 1789.

**N**ieomieszkaliliśmy przełożyć J. K. Mci  
Notę, którą Xże Jmć Czartoryski Po-  
seł Extraordynaryjny i Minister Peł-  
nomocny, Króla Jmci i Nayiasnieyszey  
Rzpltey Polskiej, podał Nam pod dniem  
27. Kwietnia dla uwiadomienia J. K. Mci  
o troskliwości, w której zawsze znaj-  
dują się Stany Rzpltey z powodu ich  
sytuacyi terażnieyszey.

Król Jmć zawsze nayszczegulniej-  
szym i nayprzyjaźniejszym sposobem  
interesując się do losu Rzpltey przyja-  
cielskiej, sprzymierzoney i sąsiedzkiej  
Państw Jego, widział z umartwieniem w  
tey Nocie, że Stany rzeczoney Nayiasz:  
Rzpltey, nie będąc zaspokoione przez  
Notę, którą JP. Poseł Rosyjski Im po-  
dał, pod dniem 6. Kwietnia, względem  
przechodu Woysk Rosyjskich przez Ter-  
ritorium Polskie, są razem i na nowo  
przerażone oznakami pewnymi buntu  
powszechnego chłopow obrządku Gre-  
ckiego, poddanych Rzpltey, mogącego  
wybuchnąć przy okoliczności przechodu  
Woysk Rosyjskich.

Król Jmć nader czule przyjąwszy  
tę komunikacyą i zaufanie, które mu  
oświadczają Stany Nayiasz: Rzpltey, ża-  
dając Jego rady i wdania się w tey kry-  
tyczney sytuacyi Polski, bez wahania  
się wynurza nad nią myśli swoje, z szcze-  
rością, i otwartością, któremi postępuje, i  
któremi zawsze postępować wziął lo-  
bie za Święty obowiązek.

Wprawdzie jest Król Jmć Prze-  
świadczonym, że Przezacny Naród Pol-  
ski, może z pewnością spodziewać się  
po dobrych intencyach i wielkomyśl-  
ności Nayiasz: Jmperatorowey Rosyji-  
skiej, iż ta wspaniała Monarchini, nie  
zechce nic czynić, ani dozwoić, coby  
mogło sprawić zniszczenie i nieszczęście  
Państwa wolnego, Przyjacielskiego i  
sprzymierzonego z Rosyją, iednak gdy

392667

III



przebywanie i przechód ustawny i nie-  
okryślony Woysk Rosyiskich przez  
Territorium Polskie, iakoteż konwencya,  
którą JP. Ambasador Rosyiski propo-  
nował, w tym zamiarze mogłyby pod-  
legać inkonweniencyom, to ubliżenia nie-  
iako niepodległości, i neutralności Rze-  
czypospolitey, to powołania Porty Ot-  
tomańskiej do żądania tychże samych  
łatwości dla Woysk swoich, to uciążli-  
wości dla tych Prowincyi Polskich, przez  
któreby przechodziły Woyska z sobą  
walczące, to nakoniec utrzymywania w  
istocie ducha buntowniczego w chłopach  
Religii Greckiey w Polszcze osiadłych.

Król Jmć sądzi, że można będzie  
z obóyga stron zapobiedz tym inkon-  
weniencyom i szkodliwościom, tudzież one  
oddalić, skoro Najas: Rzplta Polska zleci  
przełożenia uczynić Najas: Imperato-  
rowey Rosyiskiey w sposób pełny wzglę-  
dów i zaufania w Jey wielkomyślności  
skoro dopraszać się zechce u tey Monar-  
chini, ażeby oszczędziła Narodowi Pol-  
skiemu niebezpieczeństwa i uciążliwości,  
z przechodu ustawnego Woysk Rosyi-  
skich, łatwego do uniknienia przez nie-  
dalekie okrażanie; skoro uczyni razem  
propozycyę, aby w przypadku nieu-  
chronnego przechodu niektórych Woysk  
Rosyiskich, przez Polskę, chciała zale-  
cić, ażeby te małemi Kommendami  
przeprowadzane były, i ażeby o to Re-  
kwizycya poprzedzała przez Jey Posła  
w Warszawie; tudzież ażeby dozwoliła,  
aby te Woyska były prowadzone przez  
Kommisarzy Rzpltey, iako to jest zwy-  
czaynym w cyrkulach Rzeszy Niemie-  
ckiey, nawet względem Woysk Cesarzkich.  
Skoro nakoniec proponować będzie, aby  
Dwór Rosyiski niezakładał odtąd no-  
wych Magazynów w Polszcze, i aby te,  
które teraz są założone, zostawił pod  
Strażą kilku Kommisarzów i małej li-  
czby ludzi osobiście uzbroionych, któ-  
rey



rey Straży i Magazynów Rzeczpospoli-  
ta mogłaby zapewnić bezpieczeństwo,  
przez protekcją Woysk swoich; zdaie  
się że środki i ostrożności takowe byłyby  
zdolne do okazania i ustanowienia Neu-  
tralności i niedependencyi Rzpltey, do  
zmniejszenia Jankonwienicy, z magazy-  
now i przechodu Woysk Rosyiskich,  
tudzież do zapobieżenia onym, dając  
jednak razem Dworowi temu dowody  
istotne względów i dobrej woli Rzpltey,  
co do interesów Rosyiskich, tudzież  
ziednywając Jm łatwości rozsądnie mo-  
gące być żądane, i pogodzone z Do-  
brem Polski. Król Jmśc obiecuje sobie,  
że gdy Stany Rzpltey Polskiej zlecą u-  
czynić Nayiasn: Imperatorewey Rosyi-  
skiej przełożenia i propozycye takowej  
istoty, ta Nayias: Monarchini przyjmie  
ie z tą wspaniałością, której tyle już da-  
ła dowodów.

Król Jmśc jest równie skłonnym do  
polecenia Jch Dworowi Rosyiskiemu i  
wsparcia onych w sposób przyzwoity  
i zgodny z Interfowaniem się Jego do  
spokojności i pomyślności Królestwa  
Polskiego.

Oczekiwać będzie Rezolucyi Prześ:  
Stanow Nayiasn: Rzeplitey względem  
tych okoliczności i względem użycia,  
iako zdawać się będzie wziąć Stanom  
Rzpltey co do Rady iego, a to dla prze-  
stania rozkazów i Instrukcyi w tym za-  
miarze potrzebnych Ministrom swoim  
w Rosyi i w Polsce.

Dopełniwszy w ten sposób rozka-  
zy, które od Króla Jmści odebraliśmy  
dania takowej odpowiedzi Xciu Jmści  
Czartoryskiemu, upraszamy go, aby  
chciał ją przesłać Stanom Nayiasniey-  
szej Rzpltey Polskiej do Warszawy.

*w Berlinie Dnia 30. Kwie-  
tnia 1789. Roku.*

*F J N C K E N S T E I N,  
H E R T Z B E R G.*

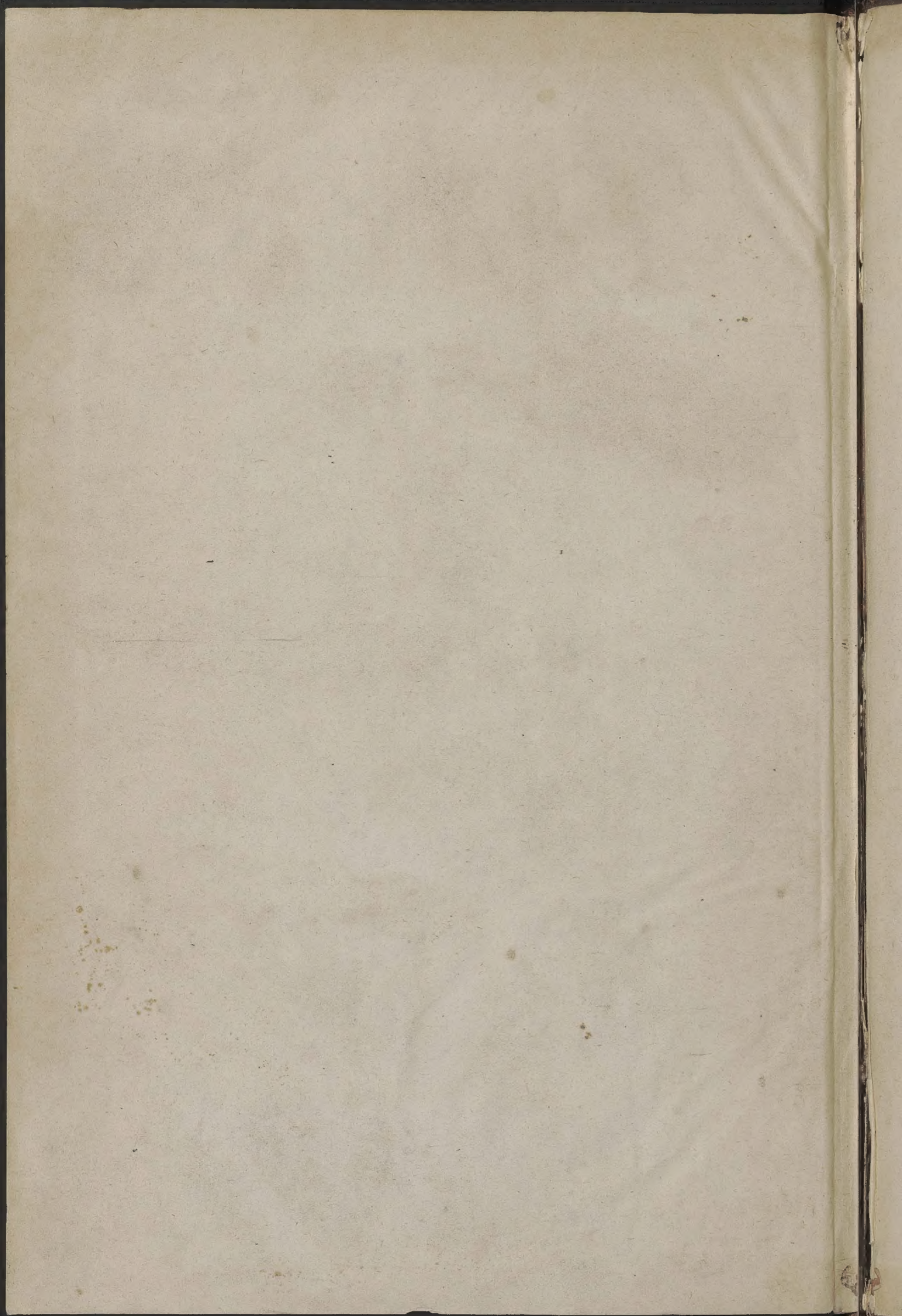


*[Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is arranged in several paragraphs.]*











Biblioteka Jagiellońska



stdr0023150



